

Sygn. akt II Ca 1447/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2018 r. we Wrocławiu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy w postępowaniu uproszczonym

z powództwa Gminy W.

przeciwko A. N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 10 maja 2018 r.

sygn. akt VIII C 1216/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego 450 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn.. akt II Ca 1447/18

UZASADNIENIE

Apelacja strony powodowej w świetle podniesionych w niej zarzutów nie dawała uzasadnionych podstaw prowadzących do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku ograniczył do wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa

Sąd II instancji rozważając na nowo cały zebrany w sprawie materiał, dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów, w następstwie, czego uznał, iż zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne i odpowiada prawu. Sąd Odwoławczy akceptuje w całości stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji i przyjmuje za własny. Podziela także wyprowadzone przez ten Sąd wnioski oraz ostateczną ocenę prawną żądania zgłoszonego przez stronę powodową.

Gmina W. w apelacji zakwestionowała wyrok jedynie w części, upatrując niezasadności rozstrzygnięcia Sądu I instancji wyłącznie w naruszeniu przepisów prawa materialnego tj. art. 451 k.c. poprzez błędne zarachowanie przez Sąd Rejonowy kwoty 13.786 zł wpłaconej przez pozwanego w dniu 24 marca 2017r, a więc na poczet należności głównej dochodzonej pozwem 11.920,19 zł oraz na poczet odsetek od należności głównych nieprzedawnionych, a

więc wymagalnych po 31 grudnia 2013r. Strona apelująca innych zarzutów, w tym procesowych, nie podniosła. Nie negocjowała ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie wysokości nieprzedawnionych należności odsetkowych (skapitalizowanych) w wysokości 288,21 zł i przyjętej podstawy ich liczenia, ani też prawidłowości wyliczeń Sądu Rejonowego w zakresie, dalszych odsetek od tej kwoty po dniu wniesienia pozwu (10 zł) a także pozostałych odsetek od należności nieprzedawnionych za okres do dnia wpłaty dokonanej przez pozwanego (825,26 zł). Powodowa Gmina nie kwestionowała również wysokości, przyjętej w oparciu o powyższe wyliczenia, zobowiązania pozwanego (13043,66 zł), a tym samym pokrycia go w całości przez dokonaną wpłatę 13786 zł. Strona powodowa skupiła się wyłącznie na sposobie zarachowania wpłaty pozwanego z 24 marca 2017r., która zdaniem Gminy winna być zaliczona w sposób opisany w piśmie procesowym z 5 marca 2018r., a więc w pierwszej kolejności na należności uboczne to jest odsetki zasądzone w nakazie zapłaty, skapitalizowane odsetki zasądzone nakazem a następnie na należność główną, jakiego to zarachowania wpłaty dokonała strona powodowa, tym samym wciąż pozostała do zapłaty należność główna w kwocie 1864,69 jakiej zapłaty wraz z odsetkami się domaga. W ocenie strony powodowej podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia po dokonaniu wpłaty pozostawał nieskuteczny. Ze stanowiskiem strony apelującej Sąd Okręgowy się nie zgodził, uwzględniając całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Strona powodowa Gmina W. pozwem złożonym w dniu 28 grudnia 2016 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 13785,67 zł (11.920,19 zł należność główna za okres od 23.05.2012r. do 28.02.2015r. oraz 1865,48 zł skapitalizowane na dzień 28.02.2015r. odsetki za opóźnienie) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 11920,19 zł od dnia 1 marca 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1865,48 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu powołując się na umowę najmu lokalu mieszkalnego zawartej przez pozwanych R. i K. N., z którymi zamieszkiwał A. N., a którzy to są zobowiązani do zapłaty z tytułu czynszu najmu i zaliczek na poczet należności z tytułu mediów za okres w jakim płatności nie zostały zrealizowane tj. od 23 maja 2010r. do 28 lutego 2015r. Żądanie pozwu uwzględnione zostało w całości w nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym z 1 lutego 2017r, po otrzymaniu, którego pozwany dokonał wpłaty kwoty 13 785,67 zł (tytułem nakazu zapłaty VII Nc 4/17) oraz skutecznie wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa w całości oraz podnosząc iż uiszczył na rzecz strony powodowej kwotę 13786 zł tytułem należności głównej (11.920, 19 zł) oraz nieprzedawnionej części odsetek.

Należności jakich dochodzi strona powodowa tytułem czynszu mają bezspornie charakter okresowy, tym samym jak zasadnie wskazał Sąd Rejonowy objęte były trzyletnim terminem przedawnienia zgodnie z art. 118 kc. Co za tym idzie, uwzględniając datę wniesienia pozwu (28 grudnia 201r.) należności za okres do 28 grudnia 2013r. przedawniły się. Strona apelująca zarzut przedawnienia uznawała za nieskuteczny, przy tym nie było podstaw dla takiego stanowiska budowanego na fakcie dokonania wpłaty, która notabene w świetle jej wysokości zestawionej z należnością z nakazu zapłaty, nie realizowała jej przecież w pełni. Nie sposób więc twierdzić już z tej przyczyny, iż pozwany dokonując wpłaty zrealizował całe (w tym przedawnione) zobowiązanie w zakresie odsetek.

Zgodnie z art. 451 kc dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne (§1). Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu (§2). W braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego (§3). Świadczenie z tytułu stosunku najmu polegające na płaceniu czynszu to wiele świadczeń okresowych, z których każde wymagalne jest w innym terminie, w innym też terminie ulega przedawnieniu. W rezultacie każde z tych świadczeń stanowi odrębny dług, chociaż jest to dług tego samego rodzaju. Dłużnik może zatem, spełniając świadczenie, wskazać, który dług chce zaspokoić. Wola dłużnika zaliczenia spełnionego przez niego świadczenia na poczet określonych długów może być wyrażona w dowolny sposób, a jej interpretacja podlega zasadom określonym w art. 65 § 1 k.c.; o zamiarze dłużnika może świadczyć także wysokość spełnionego świadczenia (wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 233/11). To zaś, co przypada na poczet tego długu (za konkretnie wskazany okres), wierzyciel może zarachować na związane z tym konkretnym świadczeniem należności uboczne. Na tym właśnie

polega zastosowanie art. 451 § 1 kc do świadczeń okresowych (wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2009 r., II CSK 409/2008).

W świetle powołanego przepisu art. 451 k.c. to dłużnik w pierwszej kolejności (przed wierzycielem) ma uprawnienie do wskazania, który ze swoich długów chce zaspokoić. Wyborowi dłużnika wierzyciel nie może się sprzeciwić. W braku takiego oświadczenia dłużnika, z dokonania zaliczenia może skorzystać wierzyciel przy czym tym wyborem dłużnik nie jest związany dopóty, dopóki nie przyjmie wystawionego pokwitowania, wierzyciel może bowiem wskazać dług, na rzecz którego świadczenie zostanie zarachowane tylko przez wydanie pokwitowania. Natomiast samo określone zarachowanie wpłaty przez wierzyciela bez pokwitowania i poinformowania o tym dłużnika nie są wystarczające dla przyjęcia, że to wierzyciel decyduje o sposobie zarachowania. To przyjęcie pokwitowania, w którym wierzyciel zaliczył wpłatę na poczet jednego z długów wyłącza uprawnienie dłużnika do domagania się zmiany zarachowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 r., V CK 806/2004). Próba więc skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. ponownie uprawnia dłużnika tj. daje mu możliwość skutecznego wskazania długu, który chciałby zaspokoić, niemniej dłużnik jest uprawniony tego dokonać tylko niezwłocznie po otrzymaniu pokwitowania. Prawo do zarachowania dłużnika i wierzyciela jest ograniczone w czasie, co wynika bezpośrednio z treści art. 451 § 3 k.c. Przepis ten potwierdza tezę, że prawo wskazania, który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane świadczenie, trwa do spełnienia świadczenia lub do otrzymania pokwitowania, gdyż przepis ten swą hipotezą obejmuje dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania. Przyjęcie przy tym przez Sąd zastosowania art. 451§3 k.p.c. a więc zaliczenie w sytuacji braku oświadczeń stron o sposobie zarachowania – na należności najdawniej wymagalne, jest przy tym ograniczone. Zaznaczenia bowiem wymaga, iż jeżeli dłużnik spełnia świadczenie pieniężne bez wskazania, który z kilku długów pragnie zaspokoić, a jeden z nich jest przedawniony, tj. stwarzający zobowiązanie niezupełne, to wówczas **nie ma podstaw do przyjęcia, że wolą jego była zapłata długu przedawnionego przed innymi nieprzedawnionymi**. Art. 451 kc więc nie może być stosowany do długu przedawnionego (orzeczenie SN z 18 czerwca 1957 r., 1 CR 456/56).

W rozpatrywanej sprawie pozwany, jak wskazał, dokonał wpłaty tytułem należności z nakazu zapłaty, przy czym co niewątpliwie uiszczona kwota nie realizowała całości zobowiązania uwidocznionego w nakazie zapłaty, a który to stracił następnie moc na skutek wniesionego skutecznie przez pozwanego sprzeciwu, a w którym to wskazał, iż swoją wpłatą zrealizował zobowiązanie wobec strony powodowej w całości, doprecyzowując następnie z powołaniem na zarzut przedawnienia, iż spełnił całą należność główną natomiast odsetki jedynie w zakresie w jakim nie doszło do ich przedawnienia, tym samym uiszczona przez niego kwota realizuje jego zobowiązanie w pełni względem strony powodowej. Strona powodowa, co bezsporne po dokonanej wpłacie (choć nie realizowała przecież całości należności z nakazu zapłaty) nie wskazała (w drodze pokwitowania) sposobu zarachowania wpłaty pozwanego, wskazując to dopiero w toku postępowania po złożeniu przez pozwanego sprzeciwu. Co za tym idzie pozwany w tym stanie rzeczy zachował swoje uprawnienie do wskazania sposobu zarachowania - i je w niniejszej sprawie wykorzystał, zgłaszając nadto uwzględniony słusznie zarzut przedawnienia w odniesieniu do części należności odsetkowych. Gdyby nawet uznać odmiennie i przyjąć brak wyraźnego oświadczenia pozwanego, który dokładnie dług chce zaspokoić przy jednoczesnej bierności strony powodowej po dokonanej wpłacie, to w ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do zaliczenia tej wpłaty na podstawie art. 451§3 k.p.c. na dług przedawniony, zarzut w jakim to przedmiocie mógł i podniósł pozwany. Okoliczność przy tym, iż z powołaniem na art. 118 k.c. nie negował należności głównej (11920,19 zł), która częściowo także była przedawniona i wyraził wolę jej spłaty, nie pozbawiało go wbrew ocenie strony powodowej możliwości kreowania tego zarzutu względem odsetek, a tym bardziej możliwości przyjęcia jego skuteczności.

Rozliczenie zatem należności i wpłaty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z uwzględnieniem zarzutu przedawnienia z art. 117 § 2 k.c. zgłoszonego przez pozwanego w zakresie dochodzonych odsetek, w tym skapitalizowanych, było w ocenie Sądu II instancji prawidłowe. Norma ta nie została przy tym odniesiona do nieistniejących roszczeń, bowiem nie zostały one wbrew stronie powodowej zaspokojone skutecznie przez pozwanego dokonaną wpłatą.

Wobec powyższego apelacja strony powodowej jako bezzasadna podlegała oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., co znalazło wyraz w punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II sentencji) znalazło podstawy w przepisie art. 98 k.p.c. w zw. z §2 pkt 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Pozwany wygrał apelację w całości tym samym należy mu się zwrot kosztów postępowania odwoławczego na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego, o zasądzenie których reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł w odpowiedzi na apelację.